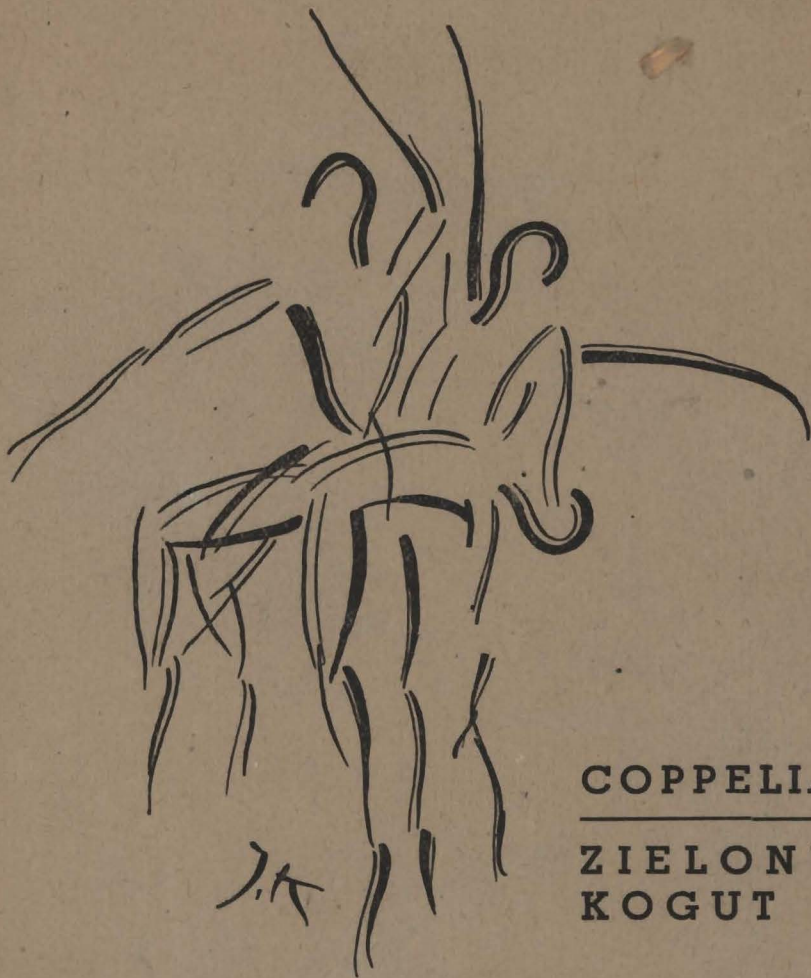


PAŃSTWOWA
OPERA ŚLĄSKA
Z SIEDZIBĄ W BYTOMIU



COPPELIA

ZIELONY
KOGUT

S E Z O N 1 9 4 9 / 5 0

PAŃSTWOWA OPERA ŚLĄSKA

Z SIEDZIBĄ W BYTOMIU

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ OPERY ŚLĄSKIEJ



Prof. Stefan Belina-Skupiewski
Dyrektor artystyczny



Tadeusz Bursztynowicz
Dyrektor

SEZON 1949/50

WYDAWCA: DYREKCJA PAŃSTWOWEJ OPERY ŚLĄSKIEJ W BYTOMIU



JERZY KAPLIŃSKI
choreograf

JERZY KAPLIŃSKI

TANIEC

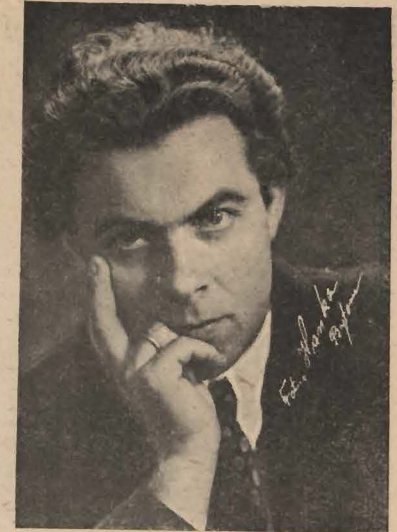
„Taniec jest rytmicznym ruchem ciała”. Ta definicja, jedna z najstarszych, przypisywana jest Platonowi. Uważam ją za trafną. Taniec rozwija się z przebiegu rytmicznych ruchów ciała, tworzących harmonijne, o swoistym stylu całości. Taniec to rytm i dynamika. Może on obejść się bez muzyki. Jest absolutny.

Ruchy taneczne poprzedziły znacznie wszelki akompaniament. Wykonywał je dziki myśliwiec, gdy mu się powiodło na polowaniu, lub wojownik, gdy pokonał wroga. W rytmie tańczącego ciała odzwierciedlały się wtedy ich uczucia. Z czasem dołączał się jakiś przyklask, jakiś okrzyk. Wreszcie taniec zespałał się z pieśnią taneczną, uskrzydloną przez refren. Pierwszym instrumentem, towarzyszącym płąsom dzikiego łowcy, był jego łuk myśliwski. Cięciwa służyła jako struna. Tancerz jeden koniec łuku brał w zęby a palcami przebiegał po cięciwie, odpowiednio ją strojąc. Tóny wydawane przez ten improwizowany instrument, były słyszane tylko dla grającego.

Z czasem technika akompaniowania wyszła poza ten „subiektywizm”. Zjawily się instrumenty muzyczne. Spośród nich sławą poetycką cieszył się zwłaszcza flet. Zdaje się, że przygrywał on narodzinom teatru greckiego. Nietzsche powiada: „staje się nawet przy tym jasne jak na dłoni, że między Homerem a Pindarem musiały brzmieć pieśni orgastycznych fletów Olimposa, które jeszcze w stuleciu Arystotelesa pośród nieskończonej wyżej rozwiniętej muzyki porwały ludzi do zachwytu (Narodziny tragedii). U progu teatru był taniec obrzędowy, poświęcony Dionizosowi. Taniec wzniesiony do wyżyn ceremoniału.

Taniec w poezji — to, zaiste, cały traktat. W strofach poetów przesuwają się orszaki taneczne i pojedynczy tancerze wszystkich narodów.

ZYGMUNT SZCZEPAŃSKI
kapelmistrz



I MUZYKA

Taniec to prolog miłości. Dlatego płoną kadzidła na jego cześć w erotykach różnych czasów. Taniec to sposób uczczenia bogów, herosów, potężnych sił przyrody. Mówi o nim Biblia, przedstawiając Dawida tańczącego przed arką. Wojownik w tańcu wyrażał swoją nieustraszoną, bachantka i derwisz swoją ekstazę. Oni również przeszli do poezji: w pieśniach wojennych i w dytyrambach.

Słusznie Frank Thiess w swoim dziele twierdzi, że taniec nie jest bynajmniej „plastyczną interpretacją muzyki”. Właściwy stosunek tych dwu żywiołów artystycznych określa on zwrotem: „strukturalny paralelizm”, a przejście od jednej sztuki do drugiej nazywa „specyficzną metamorfozą”, w której zachowany jest „wspólny rdzeń”. Koncepcja choreograficzna w swojej czystej postaci stwarza taniec absolutny, wyzwolony od wszelkich elementów ubocznych, a więc i od towarzyszenia muzyki. W widowiskach przez nią inspirowanych, muzyka zajmuje miejsce drugoplanowe. Prymat należy do Terpsychory.

Jeszcze jedno. Wychowawczy wpływ tańca. W Grecji był on wybitny. Pedagogowie uważali wtedy za obowiązek troskę o równomierny rozwój fizycznej i duchowej sprawności młodzieży. Osiągali świetne wyniki. Hipolit Taine w swej Filozofii sztuki oddaje najwyższe pochwały systemowi wychowawczemu Greków. System ten bowiem wprowadzał doskonałą harmonię, niezachwianą równowagę władz duchowych i cielesnych człowieka i pielegnował piękno. Dzięki temu młodzieniec grecki był sam niejako dziełem sztuki. Wyglądał, jakby wyszedł spod dłuta rzeźbiarza. Według Taine'a te doskonałe proporcje ciała ludzkiego były podstawą rozkwitu rzeźby greckiej. I właśnie taniec, podówczas ważki czynnik wychowania, w niemałej mierze przyczynił się do ich harmonii i gracji.



ANDRZEJ STOPKA
scenograf

LEO DELIBES

(1836—1891)

Sześćdziesiąt pięć lat temu, a więc w roku 1883, Paryż ujrzał po raz pierwszy operę „Lakmé”, dzieło dojrzałego już wówczas, bo liczącego już 47 lat kompozytora, Leo Delibes'a. Było to siódme z rzędu poważniejsze dzieło Delibes'a a zarazem i przedostatnie, bowiem po „Lakmé” napisał on już tylko jedną jeszcze operę „Kassja”, której nie zdążył dokończyć, co uczynił natomiast po śmierci kompozytora Jules Massenet, wystawiając tę operę w roku 1893.

Urodzony w prowincjonalnym mieście St. Germain du Val, jako dwunastoletni chłopak wstępuje Delibes do Konserwatorium paryskiego, gdzie studiuje kolejno u Couppeya, Bazina, Adama i Benoista. Po ukończeniu studiów, zmuszony jest zarabiać na życie jako organista. Dopiero rok 1853 staje się przełomowym w jego życiu. Otrzymał posadę akompaniatora w paryskim Théâtre lyrique, ma możliwość wprowadzenia na tę scenę swoich młodzieńczych dzieł. Operetka „Dwa worki węgla”, oraz jednoaktowymi operami „Maitre Griffard” i „Ogrodnik i jego pan”, święci pierwsze triumfy nie tylko na wyżej wymienionej scenie, ale również w teatrach „Folies nouvelles” i „Bouffes”. W roku 1865 obejmuje stanowisko chórmistrza w Operze Paryskiej. Rok później

(Dalszy ciąg na str. 8)



BARBARA BITTNERÓWNA



IRENA KOSZAŁKÓWNA



EDMUND NOWAK

SOLIŚCI BALETU



Janina Lechówna



Eugenia Skotarczak



I. Sotomska



Danuta Wąsowicz



Leokadia Zienko



Urszula Tkoczówna

SOLIŚCI BALETU



Tad. Burke, asyst. baletm.



Eugeniusz Koziarski



Witold Maksymczuk



Andrzej Snieżyński



Marian Zmuda



Karol Srom

(Dokończenie ze str. 4)

wystawia Delibes w tym właśnie teatrze pierwszy swój balet zatytułowany „Zróżdło” a skomponowany wspólnie z wiedeńskim polskiego pochodzenia, Ludwikiem Minkusem (później również bardzo popularnym kompozytorem).

Powodzenie jakie zyskał sobie balet „Zróżdło”, a zwłaszcza sceny skomponowane wyłącznie przez Delibes’a, zachęciło go do dalszej twórczości, której szczytowym osiągnięciem miał się stać balet pt. „Coppelia” czyli „Dziewczę o szklanych oczach”, wystawiony po raz pierwszy w r. 1870. Rok 1873 daje nam prapremierę opery komicznej „Król powiedział”, zaś rok 1876 przyniesie znowu balet pt. „Sylvia”. Dzieła te utrwalają dobre imię i sławę ich twórcy. Następna opera „Jan z Nivelle” nie zyskała trwałszego powodzenia. Twórczość Delibes’a — po wymienieniu jeszcze wkładki do baletu Adolfa Adama pt. „Korsarz” oraz dwóch pomniejszych dzieł, a mianowicie „Śmierć Orfeusza” i „Król się zakochał”, zamkną wymienione na początku opery „Lakmé” i niedokończona „Kassja”.

Delibes zmarł w Paryżu 21 lutego 1891, przeżywszy zaledwie lat 55, jako profesor klasy kompozycji w Konserwatorium, zabierając z sobą do grobu zasłużony tytuł Akademika.

Muzyka Delibes’a odznacza się dużym smakiem, pikanterią właściwą tylko kompozytorom francuskim, oraz bogactwem pomysłów melodycznych, płynących niewymuszenie i z naturalną swobodą. Mimo skromnej słynkowo spuścizny tego kompozytora, nazwisko jego do dziś nie utraciło nic ze swej popularności, zaś jego dzieła sceniczne, specjalnie „Coppelia” i „Lakmé” cieszą się zawsze niesłabnącym powodzeniem.

Z. L.

COPPELIA

Coppelia jest lalką skonstruowaną przez mistrza Coppeliusza, który całe życie i wiedzę poświęcił na to, by swoje dzieło ożywić, nadać mu ruchy i rozum ludzki.

Franek — syn burmistrza miasteczka — jest narzeczonym Swanildy, znanej w miasteczku ze swej piękności. Pewnego świątecznego poranka Franek zobaczył Coppelię na balkonie domu Coppeliusza. Zachwycony jej urodą, postanawia w nocy zakraść się do domu Coppeliusza.

W Swanildzie budzi się zazdrość, gdy widzi zachwyt Franka dla Coppelii, a że znajduje przypadkowo zgubiony przez Coppeliusza klucz od jego domu, więc postanawia zobaczyć swą rywalkę i razem z koleżankami wchodzi do tego domu. — Oczywiście przekonuje się, że Coppelia jest zwykłą lalką, a wiedząc, iż Franek jest w Coppelii zako-

chany i chce ją odwiedzić, postanawia przebrać się za lalkę, by zadrwić z kochliwego i niestałego chłopaka.

Coppeliusz nie poznaje przebranej Swanildy i jest przekonany, że wreszcie osiągnął cel swego życia. Radość jego jest ogromna. Franek, który w międzyczasie został wielkim przyjacielem Coppeliusza, jest też przekonany, że Coppelia jest żywą istotą.

Swanildę bawi mistyfikacja, ale po pewnym czasie ma dosyć tej zabawy i wysuwa zza kotary Coppelę, aby przekonać Franka i wszystkich obecnych, jak sprawy wyglądają w rzeczywistości.

Coppeliusz i Franek mdleją z wrażenia. Wszystko jednak kończy się dobrze. Burmistrz miasteczka i burmistrzowa godzą Swanildę z Frankiem. Jedynie Coppeliusz zostaje pogrążony w smutku, ze swym nadal niedoskonałym dziełem — lalką Coppelią.

ZIELONY KOGUT

CZYLI PRYZGODA W LESIE

Pilny gospodarz przyłapał swe domowe zwierzęta: koguta, osła i kota na niepotrzebnych rozmyślaniach. Pracowitego człowieka oburzyła beczynność inwentarza, więc przepędza ze swego domostwa leniuchów.

Banicy postanawiają zemścić się. Póki coby jednak składają swój mały domek, ładują go na taczkę i ruszają wspólnie na wygnanie.

Na pierwszym postoju trafiają na leśną idyllę. Bawi ich widok zalotów świerszcza, zachwyca taniec ómy, nietoperza i świetlika. Krzyk koguta, a później strzał, przerywa nagle czarodziejskie wdowisko. Nasza trójka przyjaciół kryje się wystraszona za drzewem.

Tymczasem na polanie lokuje się grupa podejrzanych włóczęgów. Po chwili nadchodzi gospodarz. Widocznie dokuczyła mu samotność po wyruszeniu w świat trojga zwierząt, więc także ruszył w drogę, chcąc spotkać jakąś żywą istotę. Spotyka się z włóczęgami i natychmiast żałuje tego spotkania.

Drabcy chwytają go, wiążą i pewnie byliby życie z nieszczęśliwca wydusili, gdyby krzyk koguci nie spłoszył ich. Ukryta za drzewem trójka wygnańców dopada gospodarza, uwalnia go z więzów, a płaczący łzami wdzięczności pan wiedzie swych oswobodzicieli z powrotem do domu.

W ten sposób sprawdzilo się przysłowie, że **prawdziwych przyjaciół poznaje się w niedoli.**

Ogólną atmosferę radości mąci jeden świerszczyk, który za późno wyłaził ze swej kryjówki i usłyszał tylko ostatnie słowo krzapiącego przyjaciela, więc zaczyna smutno a **rzewnie** grać o troskach życia.

COPPELIA

BALET W 2 AKTACH — MUZYKA: L. DELIBES
CHOREOGRAFIA I REŻYSERIA: JERZY KAPLIŃSKI

O S O B Y:

Swanilda Barbara Bittnerówna ✓
Irena Kosza'kówna

Przyjaciółka Swanildy Lucyna Sotomska ✓

Franciszek Edmund Nowak ✓
Marian Żmuda

Coppellius Bolesław Bolewicz ✓
Eugeniusz Koziarski

Coppelia (lalka) Szarlotta Jedrus ✓

Burmistrz Stefan Wenta ✓
Andrzej Snieżyński ✓

Jego żona Maria Mikuszewska ✓
Antonina Grabowska

Dziewczeta: J. Lechówna, O. Sawicka, E. Skotarczak,
U. Tkoczówna, I. Basiuk.

Chłopcy: S. Boroń, J. Dampc, H. Muszalik, R. Sobiesiak.

Mazurek: I. Basiuk, J. Gajdzianka, G. Górecka, H. Kow-
cewicz, D. Tkoczówna, E. Szczeponek, T. Szajówna,
E. Bombelka, H. Harmak, E. Koziarski, W. Maksymczuk,
A. Snieżyński, W. Rudzki, S. Wenta, M. Żmuda.

Czardasz: J. Cieślukówna, D. Wasowicz, L. Zienko,
T. Burke, Z. Cichocki, K. Szrom oraz I. Bulanka, C. Do-
lińska, G. Goldman, A. Słotówna, T. Szajówna, K. Pal-
tówna, A. Tomanek.

Lalki: Górale — S. Boroń, R. Sobiesiak.
Rycerz — H. Muszalik.
Słazacy — T. Szajówna, J. Dampc.
Wieśniaczki — A. Bortel, H. Stachurska.
Ulan: ♀, Wieszałka.

Kapelmistrz: **ZYGMUNT SZCZEPAŃSKI**
Dekoracje i kostiumy: **ANDRZEJ STOPKA**
Korepetytor baletu: **ST. LINDA**

ZIELONY KOGUT

(PRZYGODA W LESIE)
BALET-PANTOMINA W JEDNYM OBRAZIE —
MUZYKA: OSKAR NEDBAL
CHOREOGRAFIA I REŻYSERIA: JERZY KAPLIŃSKI

O S O B Y:

Kogut Barbara Bittnerówna ✓
Irena Kosza'kówna

Kot Bolesław Bolewicz ✓
Zbigniew Cichocki

Osiół Marian Żmuda ✓
Henryk Harmak

Gospodarz Witold Maksymczuk ✓
Rajmund Sobiesiak

Wióczędzy Witold Rudzki ✓
Karol Szrom ✓
Stefan Wenta ✓
Edmund Bombelka
Henryk Harmak

Świerszcz Leokadia Zienko ✓
Elżbieta Szczeponek

Świetlik Urszula Tkoczówna ✓
Halina Kowcewicz

Robak Irena Basiuk ✓
Dorota Tkoczówna

Ćma Eugenia Skotarczak ✓
Janina Gajdzianka

Nietoperz Gabriela Górecka ✓
Irena Cieślukówna

Wrona Olga Sawicka ✓
Krystyna Paltówna

Kapelmistrz: **ZYGMUNT SZCZEPAŃSKI**
Kostiumy i dekoracje: **JERZY KAPLIŃSKI**
Korepetytor baletu: **ST. LINDA**

SOLIŚCI BALETU



Bolesław Bolewicz



Witold Rudzki



Janina Gajdzianka



Halina Kowcewicz



Irena Basiukówna

KORYFEJE
BALETU



Zbigniew Cichocki



Olga Sawicka



Maria Mikuszewska



Irena Cieślukówna



Gabriela Górecka



Dorota Tkoczówna



Elżbieta Szczeponek



Henryk Namak



Ewald Bembelka



Stefan Wenta

Kulisy naszej pracy

Słuchacze operowi przychodzą na przedstawienie już ostatecznie opracowane, aby stwierdzić potem, że jedno im się podobało bardziej, drugie zaś mniej. Mało kto wszakże zastanawia się nad tym, ile trudu kosztowało przygotowanie nowej opery i jak ta robota wyglądała.

Obok podajemy jeden z wielu jej fragmentów:

„Ludzie, którym nie biją brawa”...

I. i III. Z drzewa, płótna i farb w stolarniach, malarniach i modelatoriach „wyrastają” dekoracje.

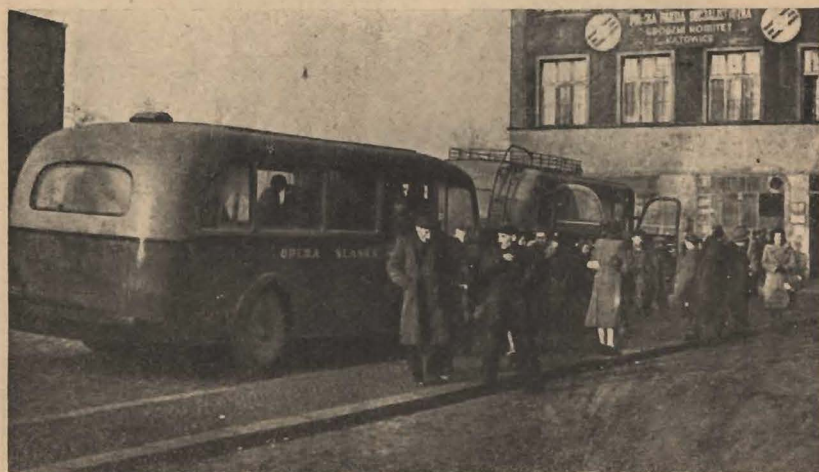
II. Pracownie krawieckie — gdzie żmudna praca tworzy setki kostiumów.

IV. W pracowni elektrotechnicznej opracowuje się efekty świetlne, również i to kółko w wielkiej maszynerii, jaką jest spektakl operowy, działać musi z niesłychaną precyzją.



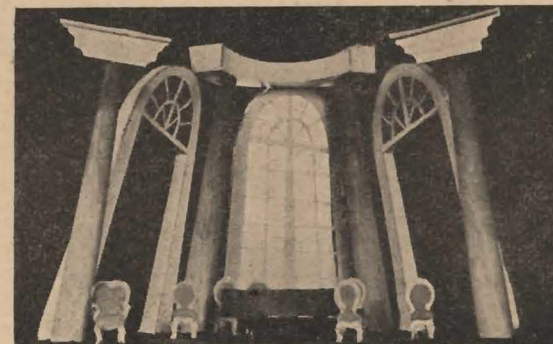


Ładowanie dekoracji, rekwizytów, kostiumów, instrumentów na samochody ciężarowe i przygotowanie do transportu. (Ilość przedstawień poza siedzibą w czasie od 1. 9. do 1. 12. 1949 — 30, ilość przedstawień w Bytomiu w czasie od 1. 9. do 1. 12. 1949 — 33).



Dwa autobusy przewożą zespół artystyczny i pomocniczy.

Fragment projektu dekoracji St. Jarockiego do opery P. Czajkowskiego „Dama Piłkowska”, która będzie najbliższą premierą Opery Śląskiej. Kierownictwo muzyczne obejmie znany kapelmistrz dr Zygmunt Latoszewski.



Barbara Bittnerówna, Irena Koszałkówna i Edmund Nowak podczas próby baletu „Coppelia” Delibes’a,

Ilość przedstawień poszczególnych oper i baletów

(do dnia 1 grudnia 1949 roku)

1. Halka	197
2. Faust	98
3. Carmen	90
4. Traviata	81
5. Aida	79
6. Pan Twardowski	75
7. Cyganeria	62
8. Cyrulik Sewilski	59
9. Madame Butterfly	59
10. Straszny Dwór	52
11. Lakmé	43
12. Don Pasquale	40
13. Rigoletto	33
14. Tosca	42
15. Swantewit	18
16. Verbum Nobile	} 16
17. Janek	
18. Pajace	} 18
19. Cavalleria	

Razem: 1062

Ilość widzów na przedstawieniach Opery Śląskiej

W sezonie 1945/46	119.600
" " 1946/47	143.400
" " 1947/48	170.186
" " 1948/49	207.865
" " 1949 do dnia 1 grudnia 1949	43.736
Razem:	684.787

Dane statystyczne za okres od 1. IX. do 1. XII. 1949 r.

Procent frekwencji:

w miesiącu wrześniu 1949	89,67%
" " październiku 1949	102,87%
" " listopadzie 1949	100,58%

Ilość widzów:

a) za biletami normalnymi:

w miesiącu wrześniu 1949	— 3064	= 46,16%	ogólnej liczby widzów
" " październ. 1949	— 4226	= 23,55%	" " "
" " listopad. 1949	— 2233	= 11,66%	" " "

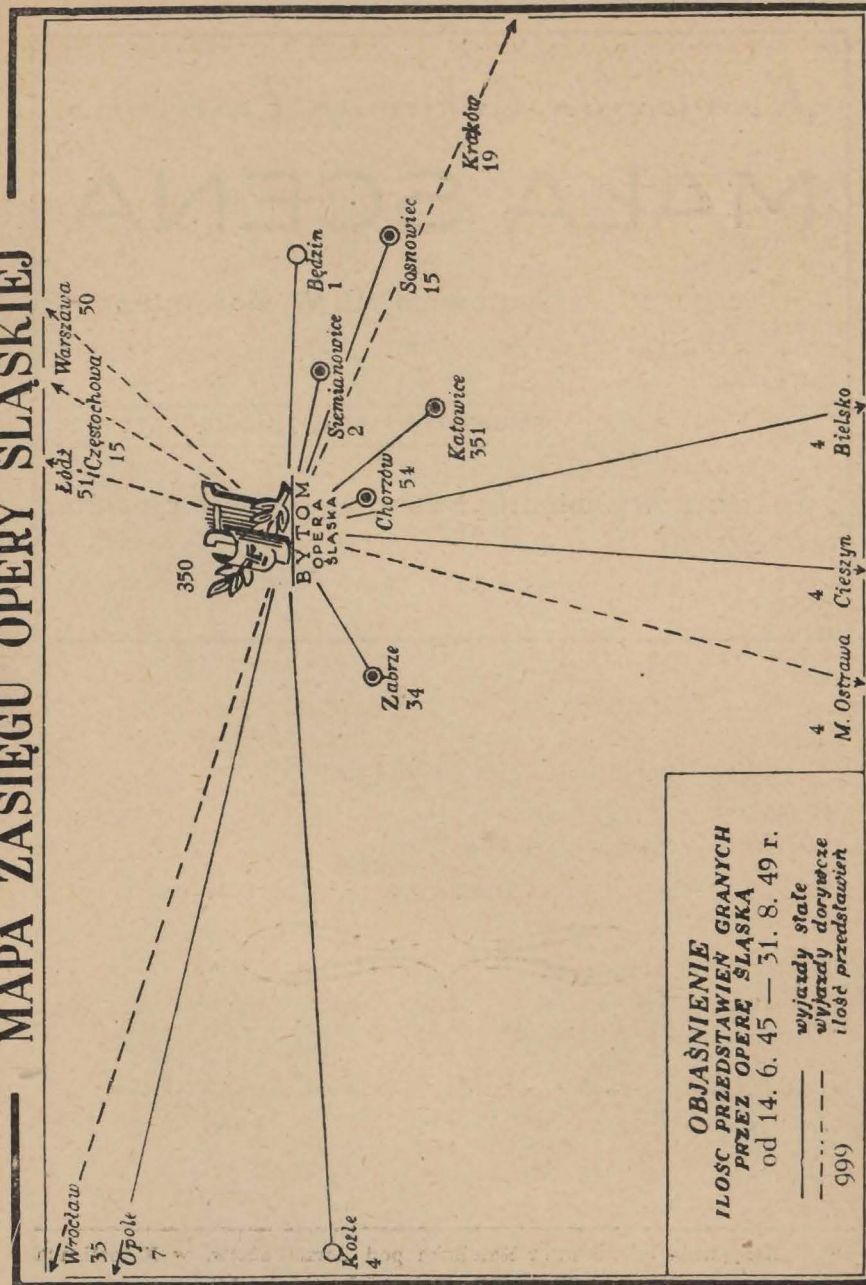
b) za biletami ulgowymi (dla świata pracy i młodzieży szkolnej):

w miesiącu wrześniu 1949	— 3.050	= 45,95%	ogólnej liczby widzów
" " paźdz. 1949	— 12.907	= 71,92%	" " "
" " listopad. 1949	— 16.328	= 85,26%	" " "

c) za biletami bezpłatnymi:

w miesiącu wrześniu 1949	. 524	= 7,89%	ogólnej liczby widzów
" " październiku 1949	. 814	= 4,53%	" " "
" " listopadzie 1949	. 590	= 3,08%	" " "

MAPA ZASIĘGU OPERY ŚLĄSKIEJ



Kawiarnia-Cukiernia Teatralna

MAŁA SCENA

Katowice, ul. W. Korfanteo 4

Telefon 332-49

RENDEZ-VOUS PUBLICZNOŚCI KATOWIC

poleca: wyśmienitą kawę, wyborowe ciastka

LOKAL CZYNNY DO GODZINY 23



Druk: Księgarnia i Drukarnia Katolicka pod Zarz. Państw. w Katowicach
Nr zam. 891 — XII./49. — R 039214 — 5000.

Gdzie idziemy

dzisiaj wieczorem
tylko do

BAGATELI

DANCING - KABARET - BAR

KATOWICE, ULICA PLEBISCYTOWA NR 3
TELEFON 333-03, 301-08

Wyborowe

CUKRY ŚLĄSKIE

oraz wyroby innych fabryk państwowych
„WEDEL” „FUKS” „SUCHARD” „PIASECKI” „GOPLANA” „KANOLD”
poleca

P. C. H. Rejonowe Biuro Sprzedaży Wyrob. Cukierniczych w Zabrze
GŁÓWNY SKŁAD HURTOWY I DETALICZNY:
Zabrze, ul. Wolności nr 293 — Telefon 22-72

Oddziały Hurtowe:

KATOWICE, ul. 3-go Maja 6/8
ŚWIĘTOCHŁOWICE, ul. Armii
Czerwonej 7
CHORZÓW, ul. 3-go Maja 6

Oddziały Detaliczne:

KATOWICE, ul. 3-go Maja 6/8
BYTOM, ul. Dworcowa 27
SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 11
CZESTOCHOWA, ul. N. Maryi
Panny 31

oraz wszystkie Hurt. Spoż. Przem. P. C. H. województwa śląskiego